

Obóz naukowy „Tatry 2011”, 29 sierpnia – 7 września

BYŁO POD GÓRKĘ

Geodezja i góry to idealne połączenie, o czym przekonała się grupa studentów z Wydziału Geodezji Górniczej i Inżynierii Środowiska AGH należących do Koła Naukowego Geodetów „Dahlta” podczas dziesięciodniowego obozu naukowego w Tatrach. Zwłaszcza że pogoda na przełomie sierpnia i września była w tym roku na piątkę.

Głównym celem naszych prac realizowanych na Hali Gąsienicowej był pomiar osnowy założonej przez naszych kolegów w 2008 roku, stabilizacja kolejnych punktów w rejonie Kotlinki Świnickiej pod wykonanie skaningu laserowego lub innych pomiarów oraz skaniny wybranych rejonów Hali i Krzyża na Giewoncie. Niestety, z przyczyn technicznych nie zdobyliśmy w tym roku Giewontu, ale co się odwlecze, to nie uciecze – zrobimy to na następnym obozie. Bo z Giewontem jak z egzaminem – zawsze istnieje drugie podejście. Nasz program wzbogaciły za to dodatkowe pomiary wykonane we współpracy z doktorantem naszego wydziału Jakubem Koleckim, który w tym czasie prowadził badania związane z fotogrametrycznym opracowaniem Grzęd w pobliżu Zielonego Stawu Gąsienicowego. W nawiazaniu do naszej osnowy wykonaliśmy dla niego pomiar i orientację fotopunktów.

W tym samym czasie reszta naszej grupy realizowała zaplanowany pomiar osnowy zarówno metodą klasyczną, jak i za pomocą dwóch odbiorników GPS z wykorzystaniem stacji referencyjnej ASG-EU-POS. Ze względu na odległość między punktami (nasze celowe dochodziły do 2400 m) oraz lokalizację stanowisk poza szlakami, często w miejscach trudno dostępnych, przygodę z osnową udało nam się zakończyć dopiero szóstego dnia. Również stabilizacja czterech dodatkowych punktów (dwóch na Hali i dwóch w okolicy Zadniego Stawu) wymagała od nas zapału i cierpliwości, aby po trzech godzinach „spitowania” w granitowych skałach na każdym nowym stanowisku, wreszcie móc odetchnąć z ulgą, że udało nam się coś... przeszkrobać.

3 września dokończyliśmy pomiar osnowy oraz wykonaliśmy nawiazanie pomiarów klasycznych do układu 2000 z wykorzystaniem dwóch punktów osnowy państwowej znajdujących

się na szczytach Kasprowego Wierchu oraz Świnicy. 5 września zastabilizowaliśmy kolejne dwa punkty osnowy z myślą o przyszłych badaniach geofizycznych w rejonie Kotła Świnickiego, a głównie znajdujące się tam wiecznej zmarzliny.

Część z nas brała też udział w pomiarach fotogrametrycznych stożka piargowego pod Skrajną Turnią w otoczeniu Zielonego Stawu, które zostaną wykorzystane do sporządzenia modelu 3D.

Mimo że początek każdego dnia wyglądał tak samo, a codzienna poranna pobudka i ten sam zestaw kanapek na śniadanie pachniały rutyną, o wyjątkowości nadchodzących godzin nikt nie musiał nas przekonywać. Nudno nie było, a przy tym nierzadko pod górkę. W celu urozmaicenia naszych codziennych zajęć, zwłaszcza podczas kilkugodzinnych obserwacji GPS, dbaliśmy o rotację osób w ekipach pomiarowych. Dzięki temu prace przy osnowie i przemierzanie każdego dnia górskich tras było wciąż nową przygodą. Zresztą nawet stanie przy instrumencie, czego normalnie raczej nikt nie lubi, tutaj, w otoczeniu gór, dawało chwilę wytchnienia i niezapomniane wrażenia.

Nowością dla nas był skaniny laserowy – jeden z obozowych „sportów ekstremalnych” – którego nie mieliśmy okazji wcześniej wypróbować. Ponieważ lubimy wyzwania, ósmego dnia pomiarowego tuż po śniadaniu ruszyliśmy sztafetą 7 x 7 minut w kierunku Zielonego Stawu. Sztafeta również zaliczała się do sportów ekstremalnych, bo... nieśliśmy na zmianę 20-kilogramowy skaner. Za jego pomocą udało nam się zeskanować stożki piargowe pod Skrajną i Pośrednią Turnią nad Zielonym Stawem oraz część Doliny Gąsienicowej wraz ze znajdującym się tam schroniskiem Murowaniec, leśniczówką





szej trasy). Dziesięciogodzinny pobyt na górskich szlakach zaowocował – na szczęście dla wszystkich uczestników wyprawy – dumnym stwierdzeniem „albo piargi, albo chwała”.

ALEKSANDRA DZIADOSZ, ALEKSANDRA ĆWIKŁA, MAGDALENA HANSZKE, MAGDALENA SZYMAŃSKA, ŁUKASZ CZARNECKI, RAFAŁ PASEK, WACŁAW SZAFRANEK oraz opiekunowie WŁADYSŁAW BOROWIEC I RAFAŁ KOCIERZ (uczestnicy Obozu Naukowego „Tatry 2011”)

Za wsparcie naszego obozu naukowego chcielibyśmy podziękować: Zofii Rączkowskiej z krakowskiego oddziału Instytutu Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN, Marcinowi Guzikowi i Marcinowi Bukowskiemu – z Działu Nauki i Edukacji TPN, Tomaszowi Kozica-Zwijaczowi i Tomaszowi Krzyżanowskiemu – leśniczym w Obwodzie Ochronnym Hala Gąsienicowa, Januszowi Konieczkowi i Markowi Kotlarczykowi – pracownikom stacji meteorologicznej IMGW na Hali Gąsienicowej oraz pozostałym pracownikom TPN, którzy pomogli nam przy transporcie sprzętu na Halę Gąsienicową, a także sponsorom naszego obozu (miesięcznik GEODETA i portal „Geoforum.pl”, Sławomir Mikrut z firmy InvestGIS, Józef Śliż z firmy Usługi Geodezyjno-Kartograficzne z Ustronia, Wydział Geodezji Górniczej i Inżynierii Środowiska Akademii Górniczo-Hutniczej)

Gawra i stacją meteorologiczną IMGW. Pomiary te wykonaliśmy dzięki pomocy Jacka Krawca z firmy Laser-3D, który wraz z Klaudią Gergont przez dwa dni kierował naszymi pracami i udostępnił do nich skaner firmy Riegl. W przyszłości planowane jest wykonanie skaningu tych fragmentów hali, które nie zostały pomierzone w ramach tego obozu ze względu na niewystarczający zasięg skanera.

Dniem wolnym od pomiarów była niedziela. Jako że cały tydzień spędziliśmy aktywnie, tym razem dla odmiany... poszliśmy w góry. Wyzwaniem był jeden z najtrudniejszych szlaków tatrzańskich – Orla Perć. Tego dnia zaprzyjaźniliśmy się z takimi powiedzeniami, jak: życie na własną rękę (Kozia Przełęcz), stać nad przepaścią (Granaty) i być w siódmym niebie (Przełęcz Krzyżne – koniec na-

